

Koło Jana (Pieśń sobótkowa)

Oprac. nutowe: Sławomir Kula

Aranżacja: Orkiestra św. Mikołaja

The musical score is arranged for the following instruments and voices:

- Flet (Flute)
- Mandolina
- Akordeon (Accordion)
- Solo
- Chór żeński (Women's Choir)
- Chór męski (Men's Choir)
- Skrzypce (Violins)
- Bass

The score is divided into three systems, each starting with a measure number (8, 15, and 15 respectively). The key signature is one flat (B-flat), and the time signature is 2/4. The accordion part includes a *simile* marking. The vocal parts (Chór żeński and Chór męski) have lyrics in Polish. The instrumental parts include various chords and melodic lines.

Lyrics for the vocal parts:

8 Ko - ło Ja - na, ko - ło Ja - na, Ko - ło Ja - na, ko - ło Ja - na,

15 Ko - ło Ja - na, ko - ło Ja - na, tam dzie - wczę - ta się scho - dzi - ły, so - bie o - gniei
Ko - ło Ja - na, ko - ło Ja - na, Ko - ło Ja - na,

22

Fl.

Mdn.

Acc.

Vln.

Cb.

A7 Dm Dm C

No - cel ma - ła, po - kiel mo - ja.

na - ło - zy - ly, tam ich pół - noc cie - mna na - szła. Ko - ło Ja - na, ko - ło Ja - na, tam dzie - wczę - ta się scho - dzi - ly,

ko - ło Ja - na, ko - ło Ja - na, ko - ło Ja - na,

29

Fl.

Mdn.

Acc.

Vln.

Cb.

Gm A7 Dm Dm

No - cel ma - ła, po - kiel mo - ja.

so - bie o - gień na - ło - zy - ly, tam ich pół - noc cie - mna na - szła. Tam na gó - rze o - gień go - re, na tej gó - rze

Ko - ło Ja - na, ko - ło Ja - na, Tam na gó - rze cie - mna na - szła.

36

Fl.

Mdn.

Acc.

Vln.

Cb.

C Gm A7 Dm Dm

dwo - je drze - wa. Je - dno drze - wo, bo - że drze - wo, na tym drze - wie, ko - le - be - czka.

na tej gó - rze dwo - je drze - wa. Ko - ło Ja - na, ko - ło Ja - na.

43

Fl.

Mdn.

Acc.

Vln.

Cb.

C Gm A7 Dm Dm

Ko - ło Ja - na, ko - ło Ja - na.

50

Fl.

Mdn.

Acc.

Vln.

Cb.

C Gm A7 Dm

Ko - ło Ja - na, ko - ło Ja - na.

Koło Jana, koło Jana,
tam dziewczęta się schodziły,
sobie ogień nałożyły,
tam ich północ ciemna naszła.

Nocel mała, pokił moja.

Koło Jana, koło Jana,
tam dziewczęta się schodziły,
sobie ogień nałożyły,
tam ich północ ciemna naszła.

Tam na górze ogień gore,
na tej górze dwoje drzewa.
Jedno drzewo - boże drzewo,
na tym drzewie - kolebeczka.

W tej kolebce panna, panna.
Kołychali dwa braciszki,
kołychali, rozbombali,
rozbombali, wyrzucili.

Padła panna licem w ziemię,
licem w ziemię, sercem drzemie.
I zapyta się braciszek:
Czy nie zdrowiej, czy nie lepiej?

Ona mówi: Mój braciszku
główka boli, serce mdleje.
A jak umrę, moi bracia,
pochowajcie w ogródeczku

i nasiejcie trzy ziółteczek.
A jak się zjadą panowie
będą te ziele łamali,
będą też mnie wspominali.

Tutaj leży panna, panna,
panna, panna, siostra nasza.

Nocel mała, pokił moja.

Koło Jana, koło Jana,
tam dziewczęta się schodziły,
sobie ogień nałożyły,
tam ich północ ciemna naszła.